

Sygn.akt III AUa 121/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Dorota Elżbieta Zarzecka (spr.)**

**Sędziowie: SA Barbara Orechwa – Zawadzka**

**SA Marek Szymanowski**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2019 r. w B.

**sprawy z odwołania L. Ż.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 6 grudnia 2018 r. sygn. akt IV U 610/18

**oddala apelację.**

SSA Marek Szymanowski SSA Dorota Elżbieta Zarzecka SSA Barbara Orechwa – Zawadzka

**Sygn. akt III AUa 121/19**

## UZASADNIENIE

Decyzjami z 29 września 2018 r. i z 27 października 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił L. Ż. prawa do emerytury z powodu niespełnienia warunków do jej przyznania, w świetle przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1383) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., nr 8 poz. 43 ze zm.), uznając, że nie wykazał on ogólnego stażu pracy w wymiarze co najmniej 25 lat.

W odwołaniach od tych decyzji L. Ż. podniósł, że spełniałby wymóg 25 – letniego stażu pracy na dzień 1 stycznia 1999 r., gdyby organ rentowy zaliczył mu do ogólnego stażu pracy okresy wykonywania obowiązków w gospodarstwie rolnym rodziców (następnie matki) w charakterze domownika od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. oraz od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r. Wskazał, że nie posiada stosownych dokumentów potwierdzających opłacanie składek ubezpieczeniowych przez matkę, jednakże fakt ich dokonywania był weryfikowany przez rolniczy organ emerytalny, skoro matka odwołującego ma przyznaną emeryturę z KRUS. Ponadto był na wyłącznym utrzymaniu matki, gdyż nieprzerwanie prowadził wraz z nią gospodarstwo rolne do 1984 r., tj. do momentu zdania przez matkę gospodarstwa na rzecz Skarbu Państwa. W jego ocenie sporne okresy winny być mu zaliczone do stażu ubezpieczeniowego,

ponieważ prace w gospodarstwie, o areale 18,26 ha wykonywał jako jedyny potomek męski stale. Siostry odwołującego wyprowadziły się z domu rodzinnego w latach 70 – tych. L. Ż. uczył się wprawdzie w T. (gm. L.), która jest oddalona jedynie o 2 km od miejsca położenia gospodarstwa rolnego w L.. Dojeżdżał do szkoły rowerem. Nie mieszkał w internacie.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Zdaniem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na dzień 1 stycznia 1999 r. L. Ż. udowodnił pracę w szczególnych warunkach w rozmiarze 15 lat, 6 miesięcy i 7 dni. Nie udokumentował natomiast 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych a jedynie 17 lat 1 miesiąc i 28 dni okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 11 dni okresów nieskładkowych. Organ rentowy nie uznał okresu pracy L. Ż. w gospodarstwie rolnym matki położonym w miejscowości L. o powierzchni 18,26 ha (od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. oraz od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r.), albowiem: 1) z przedłożonych dokumentów wynikało, że występowały zaległości w opłacaniu przez matkę odwołującego składek na ubezpieczenie społeczne rolników po 1 lipca 1977 r., 2) matka odwołującego w karcie informacyjnej nie wpisała L. Ż. jako członka rodziny pozostającego na wyłącznym utrzymaniu rolnika, 3) nie wykazał on, że świadczył pracę w tym gospodarstwie co najmniej 4 godziny dziennie, 4. od 29 marca 1982 r. był zameldowany na pobyt stały w O..

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z 6 grudnia 2018 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał L. Ż. prawo do emerytury od 14 sierpnia 2017 r. zaliczając mu okresy pracy w gospodarstwie rolnym matki od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. i od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r. oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. na rzecz wnioskodawcy 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji L. Ż. urodzony (...) ukończył 60 lat. Wiek 16 lat osiągnął 14 sierpnia 1973 r. Po uzyskaniu wykształcenia podstawowego, od 1972 r. uczęszczał do (...) Szkoły Rolniczej w T. oddalonej o około 2 - 2,5 km od miejsca położenia gospodarstwa rolnego i zamieszkania odwołującego. Do szkoły dojeżdżał rowerem lub chodził pieszo. Następnie uczęszczał do Zaocznego Technikum Zawodowego w G. o 3,5 letnim okresie nauczania na podbudowie (...) Szkoły Rolniczej. Technikum ukończył 3 czerwca 1978 r. Nie mieszkał w internacie zarówno w okresie nauki w zasadniczej szkole rolniczej, ani później w technikum. Nauczanie w technikum odbywało się poprzez odbywanie tzw. zjazdów kilkudniowych. L. Ż. był jedynym potomkiem męskim. Miał 4 siostry. Jego ojciec zmarł, gdy miał on niespełna 10 lat. Przez okres 2-3 lat po śmierci ojca rodzinie Ż. w pracach w gospodarstwie rolnym pomagał dziadek. Następnie wszystkie obowiązki przejął w zasadniczym rozmiarze odwołujący. Gospodarstwo było duże na ówczesne warunki (ponad 18 ha). Prowadzono w nim uprawy polowe – zboża, ziemniaki, itp. oraz hodowlę mlecznego oraz młodego bydła, świń oraz drobiu. Odwołujący wykonywał najcięższe prace polowe i prace przy obrządki. Pracował w gospodarstwie rolnym stale, co najmniej 4 godziny dziennie, a z reguły znacznie dłużej. Jego praca miała zasadnicze znaczenie dla bytu gospodarstwa rolnego, z którego utrzymywała się cała rodzina. L. Ż. przeprowadził się do O. bezpośrednio przed podjęciem pracy zawodowej w (...) w O. w 1982 r. Matka odwołującego przekazała gospodarstwo rolne na rzecz Skarbu Państwa w zamian za rentę w 1984 r.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołanie zasługiwało na uwzględnienie. Podstawą prawną do przyznania L. Ż. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym stanowił przepis art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W świetle art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonemu urodzonemu po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura jeżeli spełnia następujące warunki :1. osiągnięcie wiek wynoszący zgodnie z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze – co najmniej 60 lat dla mężczyzn; 2. na dzień 1 stycznia 1999 r. posiada okres składkowy i nieskładkowy co najmniej 25 lat dla mężczyzn, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach wymienionych w wykazie A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze; 3. nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego.

Uwzględniając odwołanie, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę obowiązujące orzecznictwo sądowe. Podał, że orzecznictwo to generalnie wskazuje na niemożność zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w sytuacji nauki w szkole średniej i w razie dojeżdżania do szkoły. Do uzupełnienia stażu ubezpieczeniowego, na podstawie art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, dojdzie jedynie w przypadku wykonywania pracy o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym, w którym osoba zainteresowana zamieszkuje lub ma możliwość codziennego wykonywania prac związanych z prowadzoną działalnością rolniczą (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 13 czerwca 2017 r., sygn. akt III AUa 833/16). W ocenie Sądu, na podstawie wyników postępowania dowodowego należało dać wiarę odwołującemu, że jego praca w spornych okresach miała zasadnicze znaczenie dla prowadzenia gospodarstwa rolnego matki, skoro był on jedynym potomkiem płci męskiej wykonującym prace gospodarskie. Kiedy miał 10 lat, zmarł jego ojciec. W gospodarstwie, które było jedynym źródłem utrzymania rodziny pozostała wdowa z pięciorgiem dzieci (z zeznań matki - M. Ż. wynikało, że najmłodsze dziecko miało 4 lata, a najstarsze 13 lat). Odwołujący - najpierw jako dziecko, a potem młody chłopak - mimo uczęszczania do szkoły średniej (najpierw zasadniczej szkoły zawodowej, odległej o około 2,5 km., a następnie technikum zaocznego) stale i codziennie pracował w gospodarstwie rolnym, ponieważ istniała taka konieczność. Wykonywał najcięższe prace rolnicze, których nie mogła wykonywać jego matka i siostry. Matka pracowała głównie w domu i wykonywała obowiązki przy młodszych dzieciach oraz przy obrządku. Siostry szybko wyprowadziły się z domu rodzinnego. L. Ż. przebywał w domu codziennie, mimo tego, że uczył się i dojeżdżał do szkoły. Sąd Okręgowy, na podstawie korespondujących ze sobą zeznań wszystkich świadków przesłuchanych w sprawie, przyjął, że odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym w spornych okresach po ukończeniu 16 roku życia w wymiarze co najmniej połowy wymiaru czasu pracy (co najmniej 4 godziny dziennie) i zaliczył te okresy jako okresy uzupełniające w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż L. Ż. świadczył tę pracę jako domownik rolnika.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że uwzględnienie przy ustalaniu uprawnień do świadczeń emerytalno-rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) jest możliwe w przypadku łącznego spełnienia dwóch warunków, a mianowicie, gdy wykonywanie czynności rolniczych odbywa się zgodnie z warunkami określonymi w definicji „domownika” oraz, gdy czynności te są wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Za domownika, zgodnie z treścią art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin, uznać należy członków rodziny rolnika i inne osoby pracujące w gospodarstwie rolnym, jeżeli pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym z rolnikiem, ukończyły 16 lat, nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na podstawie innych przepisów, a ponadto praca w gospodarstwie rolnym stanowi ich główne źródło utrzymania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 marca 2018 r., III AUa 1030/16). Powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 15 stycznia 2018 r., III AUa 381/17, Sąd Okręgowy wskazał, że stałość wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym nie musi oznaczać codziennego wykonywania czynności rolniczych, ale gotowość (dyspozycyjność) do podjęcia pracy rolniczej, z czym wiąże się też wymóg zamieszkiwania osoby bliskiej rolnikowi co najmniej w pobliżu gospodarstwa rolnego. Tym kryteriom zazwyczaj odpowiada praca domownika rolnika, który świadczy określone prace stale (codziennie) w wymiarze nie mniejszym niż połowa etatu. W stażu emerytalnym uwzględnia się więc – jak okresy składkowe – nie okresy jakiegokolwiek pracy w gospodarstwie rolnym, lecz tylko stałą pracę o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej. O stałości pracy w gospodarstwie rolnym decyduje gotowość do świadczenia jej na rzecz osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego funkcjonowania tego gospodarstwa zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru, liczby pracujących w nim osób oraz sprzętu rolniczego.

Sąd Okręgowy uznał, że na ówczesne czasy gospodarstwo matki L. Ż. było dość duże - w granicach 20 ha, niezmechanizowane. Z zasady to L. Ż. wykonywał stale wszystkie najcięższe prace polowe i związane z obrządkiem zwierząt gospodarskich. Jego praca miała zasadnicze znaczenie dla funkcjonowania tego gospodarstwa. Sąd dał wiarę odwołującemu oraz zeznaniom jego siostry i szwagra, iż mimo zameldowania na pobyt stały w mieszkaniu szwagra w O. od marca 1982 r. faktycznie zakończył on pracę w gospodarstwie rolnym matki i przeprowadził się do O. dopiero

od momentu podjęcia pracy zawodowej w (...) w O. – tj. od 16 sierpnia 1982 r. Z akt emerytalnych KRUS matki M. Ż. wynikało, iż starała się ona od kilku lat o przekazanie gospodarstwa rolnego na rzecz Skarbu Państwa i uzyskanie w związku z tym prawa do świadczenia z KRUS (z uwagi na stan zdrowia), ale faktycznie przekazanie gospodarstwa nastąpiło dopiero w 1984 r. Zatem zeznania L. Ż. w powiązaniu z zeznaniami świadków – jego matki, siostry, szwagra i sąsiadów korespondowały ze sobą - w tym zakresie, że faktycznie świadczył on pracę i pomagał matce w jej gospodarstwie rolnym do momentu podjęcia pracy zawodowej w O.. Na przeciwny wniosek nie mogła mieć wpływu okoliczność, że rolnik (matka odwołującego) formalnie nie zgłosiła L. Ż. w KRUS jako domownika, czy też jako osoby z nią zamieszkującej. To zaniedbanie rolnika nie mogło, w ocenie Sądu Okręgowego, wywoływać negatywnych skutków w sferze uprawnień emerytalnych odwołującego. Sąd Okręgowy podkreślił też, że L. Ż. nie odbywał zasadniczej służby wojskowej z uwagi na to, że po śmierci ojca, jako jedyny mężczyzna pracował w gospodarstwie rolnym matki. Nie miał dzieciństwa z uwagi na to, że spadły na niego obowiązki, które nie powinny obciążać dziecka. Świadkowie potwierdzili w całości informacje uzyskane od L. Ż. w zakresie dotyczącym wykonywania przez niego bardzo ciężkiej pracy w gospodarstwie rolnym matki. Początkowo po śmierci ojca odwołującego przez okres 2-3 lat rodzinie pomagał dziadek, ale następnie wszystkie obowiązki obciążły odwołującego. Jego siostra zeznała, że starali się z mężem „ściągnąć go” do O. z uwagi na to, że rujnował sobie zdrowie (miał pozrywane mięśnie), pracując ponad siły. Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, na mocy art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję. O kosztach orzekł, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na podstawie art. 98 k.p.c. oraz w oparciu o § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz.1880 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O., zaskarżając go w całości. W tym zakresie zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez uznanie, iż skarżący wykonywał pracę w gospodarstwie rolnym matki w okresie od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. oraz od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r., pozwalającym na zaliczenie tego okresu jako uzupełniającego do stażu pracy, co w konsekwencji spowodowało uznanie, iż skarżący legitymuje się 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym na dzień 1 stycznia 1999 r.
2. naruszenie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wyrażające się niezgodnością ustaleń sądu z treścią zebranego materiału dowodowego oraz przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, poprzez przyjęcie, iż odwołujący pracował w gospodarstwie rolnym matki w okresie od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. oraz od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r., co w konsekwencji spowodowało uznanie, iż legitymuje się on 25 - letnim okresem składkowym i nieskładkowym.

Wskazując na powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, tj. o oddalenie odwołania skarżącego, ewentualnie o uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

L. Ż. wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wskazane w niej zarzuty nie prowadzą do odmiennej oceny stanu faktycznego sprawy niż ta, którą Sąd Okręgowy przyjął za podstawę swojego rozstrzygnięcia. Ocena przeprowadzonych dowodów uwzględnia zasady doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania oraz nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.). W tym względzie Sąd Apelacyjny, dokonując analizy zasadności wyroku Sądu pierwszej instancji, oparł się na materiale dowodowym, jaki został zgromadzony w dotychczasowym postępowaniu i uznał, że stanowi on podstawę do poczynienia ustaleń, które legły u podstaw wydania zaskarżonego orzeczenia. Zbędne jest zatem ich szczegółowe

powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98).

Kwestia sporna w przedmiotowej sprawie sprowadzała się do ustalenia, czy L. Ż. spełnia przesłanki do uzyskania prawa do emerytury z tytułu pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2018 r. poz. 1270, dalej także jako ustawa emerytalna). Zgodnie z tym przepisem, ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu niższego wieku emerytalnego (przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40), jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy (tj. 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat – dla kobiet i 65 lat – dla mężczyzn oraz posiadają niezbędny okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27, tj. co najmniej 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn. Warunkiem uzyskania wcześniejszej emerytury jest również nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na dochody budżetu państwa (art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). Stosownie do art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wiek emerytalny, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których ubezpieczonym przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

W tym względzie ustawa emerytalna odsyła do przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43, dalej także jako rozporządzenie). Przepis § 4 rozporządzenia zawiera przesłankę odpowiednio długiego okresu pracy w warunkach szczególnych. Stosownie do tego przepisu pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki: po pierwsze – osiągnięcie wieku emerytalnego wynoszącego 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn, a po drugie – posiadanie wymaganego okresu zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 rozporządzenia).

W rozpoznawanej sprawie nie budziło wątpliwości spełnienie przez odwołującego kryterium wieku emerytalnego 60 lat oraz złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych w otwartym funduszu emerytalnym na dochody budżetu państwa. Nie był również sporny 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach.

Zawarte w apelacji zarzuty odnosiły się wyłącznie do przesłanki legitymowania się ogólnym stażem emerytalnym, posiadania 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Zaliczenie L. Ż. do ogólnego stażu emerytalnego okresów pracy w gospodarstwie rolnym matki po ukończeniu 16 roku życia od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. oraz od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r., pozwoliłoby mu spełnić wszystkie warunki niezbędne do nabycia prawa do emerytury.

Kwestię zaliczenia pracy w gospodarstwie rolnym do stażu emerytalnego, reguluje przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je, z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe, przypadające przed 1 stycznia 1983 r., okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16. roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Zgodnie z orzecznictwem sądów powszechnych i licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego, jako przesłankę zaliczenia okresu pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16-tego roku życia, a przed objęciem ubezpieczeniem społecznym, przyjmuje się wymiar czasu pracy nie niższy niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. nie krótszy niż 4 godziny dziennie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 czerwca 2014 r., III UK 180/13; z 28 lutego 1997 r., II UKN

96/96; z 9 listopada 1999 r., II UKN 190/99; z 10 maja 2000 r., II UKN 535/99; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 9 września 2015 r., III AUa 513/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 2 lutego 2017 r., III AUa 882/16). Praca ta musi mieć charakter ciągły, co oznacza nastawienie ubezpieczonego na stałe świadczenie pracy w gospodarstwie rolnym (gotowość do jej świadczenia, dyspozycyjność) i odpowiadającą temu nastawieniu niezmienną możliwość skorzystania z jego pracy przez rolnika, a negatywną przesłanką staje się doraźna pomoc w wykonywaniu typowych obowiązków domowych czy wykonywanie w gospodarstwie rolnym prac o charakterze dorywczym, okazjonalnie i w wymiarze niższym od połowy pełnego wymiaru czasu pracy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 5 sierpnia 2015 r., III AUa 727/15).

W pierwszej kolejności należy wskazać, że M. Ż. – matka odwołującego - do roku 1984 była właścicielką gospodarstwa rolnego położonego w L. (gm. L.) o powierzchni 18,26 ha, przy czym właścicielką nieruchomości obejmującej obszar 12,40 ha stała się z dniem 4 listopada 1971 r., natomiast nieruchomość o powierzchni 5,86 ha objęła w posiadanie na podstawie aktu notarialnego z 29 grudnia 1981 r. (k. 45). W ramach tego gospodarstwa uprawiane było żyto, łubin, owies, brukiew, ziemniaki – również w wykonaniu zobowiązań wynikających z umowy kontraktacji ziemniaka, a także prowadzona była hodowla inwentarza żywego (konie, krowy, świnie i drób). Gospodarstwo nie było zmechanizowane. W gospodarstwie mieszkali L. Ż., jego matka – M. Ż. oraz siostry – J. K. (starsza od niego o 3 lata), D. M. (starsza o 1 rok), B. G. (młodsza od odwołującego o 2 lata) oraz A. J. (młodsza o 5 lat).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy, w oparciu o zgromadzoną dokumentację, twierdzenia L. Ż. oraz zeznania świadków M. Ż., T. L., W. M., D. i A. M., A. S., J. M., poczynił właściwe ustalenia w zakresie powierzchni gospodarstwa rolnego, rodzaju prowadzonej w nim produkcji, a także osób mieszkających w tym gospodarstwie w spornych okresach.

Prawidłowo Sąd ten ustalił, iż L. Ż. wykonywał w gospodarstwie rolnym znaczną część obowiązków. Najstarsza z siostr J. K., ze względu na stan zdrowia, naukę oraz zamieszkiwanie w internacie, nie pomagała w pracach w gospodarstwie. Starsza o 1 rok D. M. mieszkała w gospodarstwie i jednocześnie uczyła się w technikum, do którego dojeżdżała (...)em. W 1975 r. wyprowadziła się z domu (k. 129odw.). Pomagała w gospodarstwie w do momentu zmiany miejsca zamieszkania. Dwie młodsze od odwołującego siostry – B. G. oraz A. J. ze względu na swój wiek nie były w stanie pomagać w gospodarstwie w liczącym się zakresie. M. Ż. zajmowała się głównie domem (k. 192, k. 192odw.). Dziadek odwołującego pomagał w pracach w gospodarstwie jedynie przez 2-3 lata bezpośrednio po śmierci ojca. Do pomocy nie wynajmowano nikogo z zewnątrz (k. 191odw., k. 192). Czynności, które wymagały zaangażowania większej ilości osób wykonywano w ramach pomocy sąsiedzkiej opartej na zasadzie wzajemności. Gospodarstwo nie było zmechanizowane, generowało zatem konieczność wykonywania przez L. Ż. wielu czynności i znaczącego zaangażowania. Wykonywał on w wymiarze co najmniej 4 godzin dziennie prace polowe (oranie, bronowanie, kopanie ziemniaków, koszenie, wyrzucanie obornika), czy dojenie krów, gromadzenie opału na zimę itp.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego prawidłowo Sąd pierwszej instancji przyjął, że pomoc L. Ż. w gospodarstwie rolnym matki nie miała jedynie doraźnego, zwyczajowego charakteru, z uwagi na fakt jednoczesnego uczęszczania przez niego do szkół ponadpodstawowych położonych poza miejscem zamieszkania. (...) Szkoła Rolnicza w T., w której uczył się od 1972 r. położona była w odległości ok. 2,5 km od L., zaś naukę w Zaocznym Technikum Zawodowym w G. odbywał w trybie eksternistycznym. Ze zgodnych zeznań świadków wynikało, iż L. Ż. obowiązki w gospodarstwie rolnym wykonywał przed wyjściem do szkoły i kontynuował je po powrocie ze szkoły - niejednokrotnie do późnych godzin wieczornych (k. 129 odw., k. 191odw., k. 192odw.).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, bezzasadny jest zarzut organu rentowego dotyczący nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że od 29 marca 1982 r. tj. od daty zameldowania się na pobyt stały w O., odwołujący się nie mógł pracować w gospodarstwie. Należało dać wiarę zeznaniom świadków oraz odwołującemu, że pomimo zameldowania w O., do czasu podjęcia zatrudnienia faktycznym miejscem jego zamieszkania był L. (k.192, k. 192odw., k. 193odw.). L. Ż. pracę zawodową w (...) Zakładach (...) w O. rozpoczął 16 sierpnia 1982 r. Dopiero zatem od tej daty pojawiła się rzeczywista potrzeba zmiany miejsca zamieszkania, uzasadniająca zaprzestanie stałej pracy w gospodarstwie matki.

Okoliczność, że L. Ż. od 1 września 1975 r. do 20 lipca 1976 r. zatrudniony był w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych (...) jako traktorzysta nie miała znaczenia w kwestii zaliczenia do ogólnego stażu emerytalnego pracy w gospodarstwie rolnym w spornych okresach od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. oraz od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r., ponieważ okres zatrudnienia w (...) L. nie pokrywa się z ww. okresami.

L. Ż. przed Sądem Apelacyjnym dodatkowo zeznał, że w okresie zatrudnienia w (...) pojawiły się u niego problemy zdrowotne i z tego powodu w okresie tego zatrudnienia przebywał na zwolnieniu lekarskim przez trzy miesiące na przełomie roku 1975/1976. Wskazał też, że był zaangażowany w sprawy gospodarstwa i rolnictwa, o czym świadczy fakt, że od 2 maja 1978 r. do 5 lutego 1982 r. pełnił funkcję radnego Gminnej Rady Narodowej w L.. Służba wojskowa została odroczone z uwagi na stan jego zdrowia i konieczność pracy w gospodarstwie rolnym (k. 237 odw.).

Zdaniem Sadu Apelacyjnego, okoliczność, iż M. Ż. nie wpisała do kart informacyjnych składanych do KRUS przy ubieganiu się o rentę w latach 1979 i 1982 L. Ż. jako członka rodziny pozostającego na wyłącznym utrzymaniu rolnika (k. 202 akta KRUS) nie wykluczała możliwości uznania, że pracował on w tym czasie w jej gospodarstwie. Tym bardziej, że poza gospodarstwem nigdzie indziej nie pracował. Podkreślić też należy, że brak zaświadczenia o opłacaniu składek na ubezpieczenie społeczne rolników przez matkę odwołującego po 1 lipca 1977 r. nie ma znaczenia dla statusu odwołującego jako domownika. Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wielokrotnie wskazywał, że niewykonanie przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników nie powinno mieć znaczenia dla objęcia domownika tym ubezpieczeniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r. sygn. akt II UK 371/13, z 4 października 2006 r. sygn. akt II UK 42/06 i z 21 listopada 2017 r. sygn. akt I UK 448/16).

Zatem reasumując, zaliczenie odwołującemu pracy w gospodarstwie rolnym matki w spornych okresach od 14 sierpnia 1973 r. do 31 sierpnia 1975 r. oraz od 21 lipca 1976 r. do 15 sierpnia 1982 r. skutkowało przyjęciem, że spełnił on kwestionowaną przez organ rentowy przesłankę legitymowania się co najmniej 25 letnim okresem pracy wymaganym do nabycia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach, na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację, na podstawie art. 385 k.p.c.